

Protokół obrad
XXIII sesji Rady Miejskiej Góry
z dnia 30 marca 2026 roku

Sesja rozpoczęła się o godzinie 15:00 w sali nr 110 Urzędu Miasta i Gminy w Górze, a zakończyła się około godziny 16:10.

Rada obradowała w składzie 11 osobowym. Nieobecni Radni: Pan Przemysław Mucha, Pan Michał Gęstwa, Pani Urszula Ćwikła i Pan Dominik Marzec. W sesji brały udział osoby zaproszone według załączonych list obecności.

(Radna Pani Magdalena Mielczarek opuściła obrady około godz. 15:57)

Ad. 1 Otwarcie

Przewodniczący Rady Miejskiej Góry Pan Maciej Liśkiewicz przywitał Panie i Panów Radnych, Burmistrza Pana Tadeusza Juskę, Zastępcę Burmistrza Pana Krzysztofa Olejarnika, Skarbnika Pana Marka Balowskiego, Sekretarza Pana Tadeusza Otto, naczelników wydziałów i kierowników biur UMiG Góra oraz pracowników Biura Obsługi Organów Gminy.

Dalej przeprowadzono logowanie do elektronicznego systemu głosowania. Ustalono quorum.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie.
2. Uchwała zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Góra na rok 2026.
3. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Góra do programu „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim” oraz powołania Gminnego Koordynatora „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim”.
4. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Maciej Liśkiewicz: Informuję Państwa, że dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Góry, co jest zgodne z artykułem 20 ustęp 3 ustawy o samorządzie gminnym. Czy są uwagi do proponowanego porządku obrad?

Burmistrz Pan Tadeusz Juska: Wnoszę o wprowadzenie *uchwały w sprawie zgłoszenia oferty kandydata do konkursu na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.*

Skarbnik Pan Marek Balowski: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo, może zaczęę od początku. Prestiżu Regionalnej Izby Obrachunkowej chyba nikomu nie trzeba, jakby tutaj uświadamiać. Jest to instytucja, która zarówno kontroluje jak i zatwierdza wszystkie w zasadzie działania dwóch organów, mianowicie organu wykonawczego Burmistrza Góry, jak i organu stanowiącego, czyli Rady Miejskiej Góry. Proszę państwa, tak są ułożone przepisy, może jeszcze jedno zdanie w ramach Regionalnej Izby Obrachunkowej ciałem opiniotwórczym i opiniodawczym jest Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej. Są to osoby w większości wybrane jako członkowie etatowi Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej i nie etatowi. Jeśli chodzi o etatowych członków Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej są to w większości bezpośredni pracownicy i kolegiaci tak zwani Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz osoby postronne, które niekoniecznie muszą być etatowymi członkami. Tak się składa, tak są zorganizowane przepisy, że Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej jest tak, że członkowie grupy są wybierani, że jest parytet, mianowicie 50% członków jest wybranych i wskazywanych przez organy państwa,

czyli tutaj mowa jest o premierze i 50% jest rekomendowanych przez samorzady gminne i powiatowe. Tu mamy z taką sytuacją do czynienia, nie ukrywam, że poproszono pana burmistrza, znaczy tutaj pani kandydatka, zaraz przedstawię oczywiście w kilku zdaniach tą osobę, poprosiła pana burmistrza, by złożył taki projekt uchwały dla państwa do akceptacji i przede wszystkim państwa, proszą o to, żebyście państwo ewentualnie zatwierdzili tą kandydaturę. Proszę państwa to jest tak, że państwo to nie jest wiążące, państwo tylko opiniujecie taką kandydaturę to jest jakby do niczego nie zobowiązuje. Zobowiązuje to tylko kandydata o tyle, że to jest jeden z wymaganych dokumentów, ponieważ nowa notabene też warto wspomnieć o tym, bo to jest bardzo istotna sprawa, że mamy nowego prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej przy dotychczasowa pani prezes Lucyna Hanus odeszła na zasłużoną emeryturę. Obecnie nowym prezesem została Pani Joanna Radziejka, do niedawna notabene nasz kolegiat i właśnie o takich kolegiatów nam chodzi. Nasz kolegium, czyli osoba, która do tej pory zatwierdzała wszystkie dokumenty i wszystkie sprawozdanie, które były przekazywane przez gminę Góra została prezesem, to akurat czy z tego tytułu powstał wakat, to tego nie wiem, ale po prostu powstał wakat i pani nowa prezes ogłosiła konkurs na etatowego kolegianta. Oczywiście takie osoby składają swoje kandydatury z racji przeze mnie wspomnianego parytetu musi to być osoba, jakby wybrana z samorządów. Wiadomo, że to chodzi o województwo dolnośląskie. My nie ukrywam, że tutaj, rekomendowana osoba, właśnie ta wskazana przez pana burmistrza w uchwale i jest to pani Agnieszka Karasińska jest to rekomendowana osoba przez Regionalną Izbę Obrachunkową, jak oczywiście też przez samą kandydatkę. Złożyła szereg dokumentów i przede wszystkim złożyła prośbę do pana burmistrza o to, żeby taką państwa opinię przedstawić i żeby państwo taką kandydaturę poparli. Jest to osoba oczywiście, która ma wszystkie dokumenty. Po prostu dokumenty wymagane przez ustawę, bo to w zasadzie przepisów jest sporo, które ta kandydatka musi spełniać. Jest to osoba, która piastuje od 20 lat stanowiska związane z administracją publiczną, w tym 10 lat była skarbnikiem. Osobiście znam tą osobę, także mogę spokojnie tą osobę polecić, to jest osoba, która ma również egzaminy państwowe, która aktualnie pracuje z samorządami innymi, które opiniuje w pewnym sensie, ale jakby z racji swojej prywatnej działalności opiniuje i wskazuje błędy, jakie wszystkie te samorzady, z którymi współpracuje, które te samorzady popełniają, także jest to osoba, która zdecydowanie posiada wszelkie kwalifikacje do tego, by taką funkcję pełnić. Aczkolwiek to jest tylko kandydatka i oczywiście, to czy wygra konkurs ogłoszony przez panią prezes, to jest jakby inna sprawa, tu tylko do państwa jest prośba taka, żebyście poparli tą osobę, żeby po prostu była ta osoba kandydatem. Oczywiście to nie jest też wiążące dla nas, bo to nie jest tak, że to jest nasz przedstawiciel w Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej nawet bym powiedział, wręcz przeciwnie, bo kolegium nie jest od tego, żeby pomagać. Kolegium jest od tego, żeby opiniować, jeżeli coś jest dobrze, to jest dobrze, jeżeli źle to źle, ale po prostu taka prośba powstała i tu pan burmistrz się do tego przychylił. Jeżeli państwo byście chcieli oczywiście obejrzeć też dokumenty tej osoby, żaden problem mam wszystkie, oczywiście też o niekaralności, zaświadczenie aktualne, wszystkie dyplomy jakie ta osoba ukończyła, wnioski oczywiście do pani prezes nowej do pana burmistrza i wszelkie oświadczenia, dziękuję.

Przeprowadzono głosowanie nad wprowadzeniem do porządku obrad uchwały w sprawie zgłoszenia oferty kandydata do konkursu na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.

Radni 11 głosami za jednogłośnie wprowadzili do porządku obrad powyższą uchwałę.

Wprowadzona uchwała przyjęła punkt 4.

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie.
2. Uchwała zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Góra na rok 2026.
3. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Góra do programu „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim” oraz powołania Gminnego Koordynatora „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim”.
4. Uchwały w sprawie zgłoszenia oferty kandydata do konkursu na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 2 Uchwała zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Góra na rok 2026.

Skarbnik Pan Marek Balowski: Tutaj są dwa powody w sumie podjęcia tej uchwały, w ogóle zwołania sesji. Tak naprawdę zaczniemy od pierwszego i tutaj pana sekretarza poproszę, bo to jego sprawa, ale się okazało, że w trakcie powstała druga, także jakkolwiek byłaby ta sesja konieczna, ale może zaczniemy od tej pierwszej sprawy.

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: Szanowni Państwo Radni, przepraszamy, że to tak wyszło, że musieliśmy zwoływać sesję, na początku tylko dla tego tematu, a później się okazało, że dla więcej, ale głównym sprawcą zawieszenia to jestem ja. Dlatego, że jesteśmy na etapie rozliczania projektu cyberbezpieczny samorząd, a w zasadzie ten projekt, żeśmy mogli rozliczyli już finansowo przed instytucją, która powierzyła nam środki na realizację tego projektu i otrzymaliśmy na ten cel znaczną kwotę 849 000 zł na realizację różnych przedsięwzięć służących cyberbezpieczeństwu. Kwota wydaje się olbrzymia, prawda jest jednak taka, że ta kwota była na tyle mała, że pozwoliła nam tylko na skupienie i wydatkowanie środków w ramach Urzędu Miasta i Gminy w Górze. Projekt pozwalał również na objęcie działaniami w zakresie bezpieczeństwa również inne jednostki, natomiast po dokonaniu analizy potrzeb okazało się, że jesteśmy w stanie tylko zmieścić się w ramach wydatków na urząd miasta i gminy. Ta kwota natomiast w dniu dzisiejszym musimy dokonać przesunięcia środków tak, żeby jednak pozwolić nam na zwrócenie pieniędzy i to może być dziwne, bo z jednej strony mamy dużą kwotę. Mówię, że było tych pieniędzy za mało, a teraz musimy zwrócić pieniądze i to wcale niemałą kwotę, bo 191 000 zł. Z czego to się wzięło? Przede wszystkim w momencie ogłaszania tego projektu to trochę może dziwne, ale nikt nie potrafił samorządom dać odpowiedź czy vat jest wydatkiem kwalifikowanym, czy nie. W związku z taką interpretacją vat przyjęliśmy początkowo jako kwalifikowana, więc, że będzie nam zwrócony. Jednak dalsze analizy i komentarze wokół tego tematu trwały bardzo długo, kilka miesięcy, zanim w ogóle ktokolwiek z instytucji, która przekazywała nam pieniądze, chciał się wypowiedzieć. Zresztą wypowiedź później była taka, że skarbnicy i tak musieli sami dochodzić, czy uznać ten vat zakwalifikowany, czy nie i w swoim gronie uznali w przypadku takich gmin jak nasza, że jednak vat nie możemy uznać za kwalifikowany. Jest to za duże niebezpieczeństwo, dlatego, że po rozliczeniu projektu, jeżeli okazałoby się, że vat, jednak myśmy niesłusznie sobie naliczyli, to nie tylko, że musimy zwrócić pieniądze z vat-u, to jeszcze musimy zwrócić odsetki. Dlatego też zmieniliśmy swoje oświadczenie, że vat jednak uznamy, że nie będziemy rozliczać w ramach projektu i chcieliśmy te pieniądze wykorzystać na inny cel. Zwróciliśmy się z takim zapytaniem, czy możemy te pieniądze w związku z tym, że vat stanowi znaczną kwotę w projekcie budżetu, czy możemy na inny cel przeznaczyć? Okazuje się, odpowiedź była krótka, wniosek żeście złożyli i wniosek macie realizować, umowa jest podpisana i nie możemy się z tego wycofać. To przystąpiliśmy do realizacji tego projektu, muszę powiedzieć, że bardzo sprawnie nam poszło, realizacja na tle innych samorządów. Realizacja tego projektu, bo niektóre samorządy wymusiły na stronie rządowej zmianę terminu rozliczenia i ten termin jest

ostatecznie przesunięty, miało być do połowy tego roku, teraz się okazuje, że do końca września, ponieważ nie wszystkie samorzady zdążyły z realizacją zadań w ramach tego projektu. Muszę powiedzieć, że te zadania, które można było realizować w ramach tego projektu są bardzo wymagające i skomplikowane. Ja nie ukrywam, że nawet wiedza i to bardzo duża naszego informatyka, obecnie dwóch informatyków nie pozwalała na to, żebyśmy samodzielnie przystąpili do tego projektu. Korzystaliśmy z firmy wspomagającej, szczególnie tutaj z informatyków, którzy nam doradzili, na co możemy przeznaczyć i jak rozwiązać swoje problemy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Może to i dobrze się stało, że skupiliśmy się na razie tylko na urzędzie, bo śmiem twierdzić mając wiedzę, kto obsługuje poszczególne jednostki organizacyjne, nasze gminne, że mogliby sobie z tym tematem w ogóle nie poradzić. Zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa są bardzo skomplikowane, z tego względu, że wymagają wykorzystania systemów informatycznych bardzo mocno wymagających. Ja nie ukrywam, że bardzo dużo pieniędzy w ramach tego projektu poświęciliśmy na edukację naszych informatyków. Ja co prawda im to złośliwie co jakiś czas wytykam, że zainwestowaliśmy w nich bardzo duże pieniądze i oczekujemy zwrotu tych pieniędzy, w sensie nie oddania pieniędzy, ale w sensie pracy / wiedzy, którą posiadają, posiadli olbrzymią wiedzę. Natomiast muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o bezpieczeństwo systemów, zabezpieczenie, kwestie backupów, czyli kopii zapasowych, tego, co robimy tutaj w urzędzie, stoi to na bardzo wysokim poziomie - obecnie. Co nie oznacza, że jesteśmy super zabezpieczeni, że tam w eter może pójść taka informacja, że tutaj możemy być spokojni. Nikt nas nie zaatakuję, nikt nami nic nie zrobi, nic bardziej mylnego, dlaczego? Wystarczy sytuacja z dnia dzisiejszego, że skarbnik do mnie dzwoni czy dostałeś - maila z DHL-u? Ja mówię, dostałem już wiem o co chodzi. Rozmawiamy, on dostał i ja dostałem takiego maila, że gdybyśmy tylko kliknęli i chcieli umówić inny termin dostarczenia nam materiałów, to byśmy wpuścili sobie wirusa. Niestety my cały czas pracownikom przypominamy, że możemy być najlepiej zabezpieczeni we wszystkie możliwe rozwiązania techniczne na dzień dzisiejszy, jednak wystarczy jeden słaby element w organizacji, czyli człowiek, który zakliknie to, co nie powinien i niestety wpuszcza nam wirusa i nie jesteśmy w stanie szybko się obronić. Owszem, to co do tej pory żeśmy zrobili, a więc system backupów od segmentacji sieci, zastosowania rozwiązań takie, które chronią nas czy ostrzegają przed różnymi zagrożeniami, one owszem nas wspomogą, ale niestety nie wyeliminują niebezpieczeństwa. Zresztą doświadczyliśmy już tego, bo sami zauważyliśmy, w ubiegłym roku dosyć silny atak przeprowadzony na nas. Do tego stopnia, że zostaliśmy poinformowani przez agendę rządową, że jesteśmy przedmiotem ataku, żebyśmy uważali, a myśmy już to wcześniej stwierdzili. Właśnie te urządzenia i to jest dla mnie najlepszy test, że te urządzenia, które zamontowaliśmy i te rozwiązania i wiedza informatyków pozwoliła od razu na wykrycie tego i zabezpieczenie naszych systemów przed tym atakiem, który był tutaj przeprowadzony. Ale mamy mówić o pieniądzach dzisiaj bardziej, czyli jak tylko chcę wytłumaczyć, mam nadzieję, że to już wytłumaczyłem kwestię zwrotu, nie mogliśmy przeznaczyć na inne cele i wyszedł ten vat jeszcze. My wszystkie zadania zrealizowaliśmy w 100 procentach, nie było zadania niezaplanowanego, niezrealizowanego, ale właśnie to, że musieliśmy z budżetu gminy wyłożyć pieniądze na vat, a nie mogliśmy go przeznaczyć, te pieniądze w ramach projektu na inne rzeczy, spowodował, że musimy ponad 150 000 oddać tylko dlatego, że vat płaciliśmy. Ja powiedziałem wcześniej, że my musimy oddać w ogóle 191 000 zł, ta kwota pozostała, z czego wynika? Wynika z tego, że udało nam się nieźle przeprowadzić przetargi na te różne zadania, które mieliśmy przeprowadzić i tutaj powstały bardzo duże oszczędności i te oszczędności plus ten vat dają w sumie tą kwotę 191 000 zł, którą niestety musimy zwrócić. Stąd też jest prośba o uwzględnienie takich przesunięć w budżecie, które pozwolą nam na te pieniądze zwrócić. Jeszcze tylko dopowiem, dlaczego właśnie ta sesja jest zwołana tak w takim trybie? Dlatego, że my mamy z instytucji zarządzającej projektem takie naciski, żeby jak najszybciej rozliczyć, skoro macie wszystkie zadania wykonane,

dlaczego nie rozliczacie się. Rozliczyliśmy się, zaraz otrzymaliśmy pismo i skoro rozliczyliście się, to przyznaję, że zapomniałem o takim zapisie w regulaminie, że z momentem rozliczenia się mamy 14 dni na zwrot pieniędzy i stąd to wyszło. A żeby oddać pieniądze, my musimy te pieniądze ująć w budżecie gminy, stąd tak wyszło, ja przepraszam, faktycznie to jest moje niedopatrzenie. Już zapomniałem o tym zapisie w regulaminie, o czym nam zaraz tylko złożyłem projekt, zaraz dostałem informację, to proszę teraz zwrócić nam pieniądze, ma pan 14 dni. Tak to wygląda, bardzo dziękuję.

Skarbnik Pan Marek Balowski: Ja jeżeli bym mógł tylko jeszcze jedną rzecz uzupełnić, bo pan sekretarz mówił o zwrocie vat-u, to chciałem tylko państwu jeszcze uzmysłowić na czym to polega. Najprościej mówiąc, kiedy vat jest kwalifikowany wtedy, kiedy z danej czynności, na którą otrzymaliśmy vat z tej danej czynności nie można w żaden sposób osiągnąć żadnych korzyści jako sprzedaż opodatkowaną i mieliśmy zupełnie inne podejście, ponieważ jak kupowaliśmy w pierwszej edycji na przykład serwer do urzędu to jakby oczywistym jest, że w żaden sposób go nie możemy wynająć, nie możemy wystawić faktury, nikt nie może inny pracować jak tylko urzędnicy, więc oczywistym jest, że od tego powinien mieć Vat kwalifikowany, czyli za to powinniśmy otrzymać środki. Ale ktoś wymyślił tak karkołomną interpretację tego przepisu, że oto wyszedł z założenia, że jeżeli serwer pracuje w urzędzie jako całości i na tym serwerze są wszystkie dane z całego urzędu, a między innymi gmina, np. wydzierżawia grunty, czyli jakby w tym sensie prowadzi działalność gospodarczą, bo wydzierżawiamy grunty i wystawiamy fakturę vat, to ponieważ te informacje są na tym serwerze, to ten vat z tego serwera nie może być kwalifikowany. To możecie państwo wyobrazić i to właśnie o tym, co pan sekretarz wcześniej mówił o tej rozprawie i o tym, jak musimy się nad tym zastanawiać, nie ma nigdzie tego zapisane. To są tylko interpretacje i w tej sytuacji, że musieliśmy zmienić podejście, bo kupowaliśmy między innymi z tego tytułu serwer, oprogramowania, które służą do tego i dość do cyberbezpiecznego samorządu i razem jako cała machina działa i w tym momencie mamy sprzedaż opodatkowaną choćby z samych dzierżawy i gruntów i wystawiamy faktury vat, czyli mamy sprzedaż opodatkowaną, dlatego vat nie może być kwalifikowalny. To jest jeden temat, ale tuż przy wydruku, bo tak jak sekretarz powiedział, to była podstawa zwołania sesji, ale i tak drukując już projekt uchwały dla pana burmistrza do zatwierdzenia, okazało się, że proszę państwa, otrzymaliśmy środki w tym dosłownie momencie, więc i tak musielibyśmy zwołać sesję nadzwyczajną, ponieważ, jeżeli otrzymujemy subwencję, musimy wprowadzić, a musimy wprowadzić w momencie, gdy zamykamy kwartał. Ponieważ kwartał jest zamykany, więc i tak musielibyśmy zwołać sesję i tak choćby dla tej zmiany, którą teraz przytoczę. Tu jest dobra wiadomość, bo otrzymaliśmy, proszę państwa 173 439 zł z Ministerstwa i te środki pochodzą tylko i wyłącznie, to było takie szumne, nawet w ubiegłym roku, że gdzieś ktoś odkrył, że jest błąd w algorytmie w Ministerstwie, gdzieś ktoś to czytał i ministerstwo jakby od nowa przeliczało wszelkie subwencje i przeliczało za rok 2024, który notabene w ogóle jest liczony według danych z cit-u za 2021 i z tego tytułu po przeliczeniu ministerstwo przeliczyło i dla nas wyszło, że nas jakby dofinansowali w kwocie 173 439 zł. Także tu jest pozytywna wiadomość, bo te środki otrzymaliśmy po dochodach i otrzymamy je też fizycznie, w związku z tym mogliśmy je przeznaczyć na inne cele i te pozostałe zmiany to już wynikają tylko i wyłącznie z tego tytułu, a pozostałe te zadania to prosimy państwa o to, żeby przeznaczyć 60 000 zł, Państwo znacie problem składowanych przez nas materiałów budowlanych, które musimy je przerobić, to chodzi o kruszywo, które znajduje się na ulicy Wierzbowej. Trzeba w końcu ten temat zakończyć i go skruszyć do końca i z tego tytułu prosilibyśmy o kwotę 60 000 zł na ten cel, ponieważ te środki przeznaczamy, ale niestety zima pochłonęła tyle pieniędzy a to jest w jednym worku jakby dlatego tych pieniędzy na ten cel brakuje. To jest jedna rzecz, druga rzecz to jest 11 000, proszę państwa sprawa doskonale państwu znana, bo mieliśmy dużo spotkań z tym związanych, odnośnie budowy oczyszczalni ścieków w miejscowości Góra. Jak

państwo wiecie, że wybieraliśmy jeden z proponowanych wariantów. By lepszą decyzję mógł pan burmistrz podjąć, byście państwo mogli też coś doradzić, bo tak przecież było w kilku spotkaniach. Projektant, który tworzy program funkcjonalno-użytkowy na ten cel stworzył dwie wersje, a jeżeli stworzył dwie wersje, to po prostu trzeba by mu za te dwie wersje zapłacić i to jest 11 000 zł na ten cel. Dodatkowo prosimy państwa o zmianę, skoro wybraliśmy już ten nowy wariant jako przebudowę istniejącej oczyszczalni ścieków, to proponujemy by to zadanie zmieniło się na nazwę: Modernizacja oczyszczalni ścieków w miejscowości Góra, drobna rzecz kosmetyczna, ale trzeba byłoby to zmienić. Też nie wiem, czy wszystkim państwu znana jest sprawa bezdomnych zwierząt, ale ostatnio mieliśmy taką sytuację, że była interwencja w miejscowości Witoszyce, tam gmina musiała wziąć na siebie kilka psów i to kosztuje. Po prostu bardzo dużo jest bezpańskich psów i niestety musimy zwiększyć środki na ten cel, ponieważ jest początek roku, a tak naprawdę już się kończą, także tutaj też prosimy o 50 000 zł. Mamy nadzieję, że do końca roku ta kwota powinna wystarczyć. Ostatnia sprawa to już jest tylko sprawa kosmetyczna, jak państwo widzicie, tam są wolne środki, to jest tylko rozliczenie z poprzedniego roku, na ubiegłej sesji państwu już to przyjmowaliście. To jest tylko zmiana, co pan sekretarz przedstawiał odnośnie cyberbezpiecznego samorządu, my je wprowadzamy po stronie wydatków, ale one zostały z ubiegłego roku jako wolne środki, tylko że mieliśmy je w pozycji wolne środki, na końcu też z artykułu 217 ust. 2 punkt 6 tam była kwota poprzednia 2 852 835,72 zł, teraz je zmniejszamy do kwoty 2 661 712,89 zł, a wrzucamy w tą pierwszą pozycję, gdzie są to przychody jednostek samorządu terytorialnego z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu wynikające z rozliczeniem dochodów i wydatków finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu. Tutaj są wrzucone wszystkie rzeczy tak zwane innymi słowy pieniądze znaczone, tutaj przypomnę tylko, że to były środki z alkoholi, które przeszły na ten rok, środki z Ochrony Środowiska i właśnie cyberbezpieczny samorząd, wtedy była kwota na cyberbezpieczny samorząd 15 040,65 zł, a teraz jest to 206 163,48 zł zwiększenie o to, co pan sekretarz przedstawia, ale to jakby się zamyka w jednej kwocie tu się nic nie zmienia, ale przytoczyć winniśmy byli państwu, zawierając w projekcie uchwały, dziękuję bardzo.

Radny Pan Jacek Szczerba: Mam pytanie o te 60 000 na przesianie tego materiału. Czy ta kwota pozwoli na całkowite przesianie tych gruzowisk, które tam są, czy i jeszcze będzie brakowało? To jest pierwsze pytanie, a drugie pytanie jest powiązane, bo ponieważ kontaktowałem się z tą firmą i uzyskałem informację, że sam transport, przeniesienie tego ciężkiego sprzętu, to są ogromne koszty, które jak będziemy robić, to powiedzmy na ileś tam rat, to zwiększą nam cały koszt tego przedsięwzięcia.

Skarbnik Pan Marek Balowski: to znaczy, panie radny, zaraz to pan naczelnik na pewno się precyzyjnie wypowie. Ja tylko jakby swoją wiedzę przekażę, po pierwsze postępowanie mamy uruchomione i postępowanie bodajże jutro panie naczelniku zostanie wybrana oferta najkorzystniejsza, po drugie, my po części już mamy to zrobione, a po trzecie tak szczerze mówiąc to będzie też wynikało z ilości tego, bo my tylko szacujemy tonaż, a jak możemy go szacować, możemy go tylko na oko szacować, prawda? Natomiast jak maszyna przyjedzie, bo ona przesiewając waży od razu automatycznie, to tak naprawdę z tego będzie wynikało, ile to faktycznie będzie kosztowało. Niemniej jednak nasz szacunek mamy nadzieję, że jest mniej więcej trafiony. Będzie przesiane, ale nie zniknie, jak wiadomo, że też to są różne frakcje, ja osobiście liczę na to, że w większości to jest ziemia, bo ziemią się rozparceluje po prostu, bo to zostanie ziemia, natomiast resztą będziemy utwardzać drogi gminnej i tak dalej.

Radny Pan Grzegorz Lewandowski: Ja mam jedno pytanie odnośnie jeszcze wdrożenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji, czy ono zakończyło się otrzymaniem certyfikatu?

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: Otrzymaniem certyfikatu nie, dlatego, że nie taka była idea i nie chodziło nam o uzyskiwanie certyfikatu, co nam z papieru, jak niektórzy się chwala, że mają papiery, mają fajne, a i tak numery się różne dzieją w firmach to nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby rozwiązania, które zastosuje były najnowocześniejsze, jakie są, bo takowe są obecnie. Natomiast jeżeli chodzi o certyfikaty, nam były potrzebne do czegoś innego i faktycznie, osoby, które nas później sprawdzały, bo po zakończeniu ktoś to powinien ocenić tą robotę, która była wykonana i temu służyły trzy audyty, które były w urzędzie przeprowadzone po wykonaniu wszystkich zadań. Tu do przeprowadzenia tych audytów były potrzebne osoby, które posiadają uprawnienia skwitowane w postaci certyfikatu, czyli te osoby posiadały, które przeprowadzały audyty, posiadał odpowiednie kwalifikacje. To jest jedno, dwa jeżeli chodzi o system, z kolei zarządzania bezpieczeństwem informacji, to ten dokument, który powstał w urzędzie, o tym nie wspominałem, ale poza zakupem sprzętu, szkoleniami informatyków i pracowników i jeszcze wdrożyliśmy w urzędzie system zarządzania bezpieczeństwem informacji. On do tej pory w urzędzie był, ale nie był budowany pod normę ISO-wską, obecnie system bezpieczeństwa informacji w urzędzie jest zgodny z normą bezpieczeństwa 27001 i w tym zakresie działamy zgodnie z normą. Natomiast nie chodziło nam o to, żeby po zakończeniu naszych działań uzyskać, nawet nie wiem, czy takie normy jakies ogólne istnieją, które by potrafiły stwierdzić, czy dana instytucja działa zgodnie, jest zabezpieczona na tyle, że spełnia wszelkie wymogi bezpieczeństwa, raczej nie. Systemy normy, o ile znam to są tylko te, które budują formalne dokumenty.

Radny Pan Grzegorz Lewandowski: Tutaj się trochę nie zgodzę, ponieważ normy ISO, jeżeli przeprowadzaliście państwo audyt na zgodność systemu zarządzania bezpieczeństwem ISO 27001 to właśnie to czy pracujecie zgodnie z tym systemem, to daje certyfikat i jeżeli przeprowadzaliście audyt z jednostką certyfikującą, to wtedy wiecie, że pracując niezgodnie z tym systemem. Natomiast tu ten certyfikat, jak gdyby nam nie daje tej pewności, że wszystko jest ok i że pracujecie zgodnie z tym systemem, to jest jedna rzecz. Druga sprawa, jeżeli już były przeprowadzane trzy audyty, to czy będziemy mogli poznać te wyniki audytów? Oczywiście, że tak. A czy w wyniku przeprowadzenia tych audytów było jakieś działania doskonalące podjęte i czy zostały jakieś wprowadzone albo zadeklarowane przez audytorów działania? Jakiejś niezgodności, które miałyby na celu wam poprawić działanie tego systemu i wdrożyć środki doskonalące?

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: Audyty wykazały tylko potrzebę doskonalenia, nie wykazały nieprawidłowości, w związku z tym, nie trzeba było działań korygujących wprowadzać do działalności, natomiast są nam one znane i w tym kierunku musimy postępować. Natomiast absolutnie nie zależy nam na posiadaniu papierów. Papiery do niczego nie służą, one nie służą żadnemu bezpieczeństwu. Chodzi o to, żeby audyty wykazywały tylko, że nie ma niezgodności i działania są prowadzone prawidłowo.

Radny Pan Grzegorz Lewandowski: dobrze to proszę mi tylko powiedzieć jak będziecie realizować cykliczność, sprawdzania czy dalej system jest, czy dalej system działa? Czy będą kolejne audyty, czy macie plan audytu już na kolejne lata?

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: Oczywiście mamy ustakone i plan audytów i plan działań, które musimy podejmować w związku z wdrożeniem systemu bezpieczeństwa zgodnym z normą ISO-wską i to jest bardzo duża ilość czynności, które musimy teraz wykonać. To jest dodatkowa biurokracja, która nam doszła, ale która jest niezbędna w celu chronienia się przed jakimiś nieprawidłowościami, które spowodują później, że możemy utracić, zagubić, zniszczyć dane albo dać sobie wykraść dane. Są opracowane zarówno plany szkoleń, są opracowane plany audytów, są opracowane różne inne działania, one wszystkie wynikają z tego nowego systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji jest to wszystko opracowane na rok i co roku będzie

opracowywane, doskonalone i my patrzymy na to, czy coś w roku danym funkcjonuje nie tak i na co musimy zwrócić uwagę i na co położyć większy nacisk, na który mniej. Chcę zaznaczyć tylko tyle, że system zarządzania bezpieczeństwem informacji będziemy się musieli jego uczyć, to nie jest tak, że go uchwaliliśmy, cieszymy się i bijemy sobie brawo, absolutnie nie. Ten system otwiera dopiero nam drzwi do tego, żeby się cały czas doskonalić i podnosić swoje kwalifikacje w tym zakresie i mam nadzieję, że to się uda osiągnąć. Nie będzie to łatwe, ja cały czas pracownikom mówię, że my się wdramy, uczymy się i się będziemy cały czas tego systemu uczyć tak, żeby państwo zobrazować, co to jest system zarządzania bezpieczeństwem informacji w papierach. W papierze to oznacza tyle, że to jest 86 dokumentów liczących łącznie około 320 stron.

Radny Pan Adam Chmiel: ja mam kilka pytań, więc po kolei poproszę odnośnie tego kwalifikowania vat-u, tak się zastanawiałem, czy interpretacja własna urzędu, skarbnika w takim razie, czy nie mogliśmy uzyskać informacji o tym nazwijmy od operatora projektu, koordynatora projektu, tudzież nie mogliśmy poprosić o interpretację zapisów projektu Regionalną Izbę Obrachunkową.

Skarbnik Pan Marek Balowski: na to rekomendacji panie radny nie wydaje, właśnie to nie jest tak, że to ja sobie wymyśliłem, czy pan sekretarz, czy tu pan burmistrz, nie. Ta rekomendacja generalnie jakby podejście do tego zmieniły się w całym kraju, po prostu, nagle, gdzieś ktoś taką karkołomną, jakby tutaj sytuację wymyśli i to poszło w tą stronę i wszyscy zaczęli zmieniać. Po prostu my również to zmieniliśmy, bo jakby tutaj to zmieniło się, to urzędy skarbowe są już tak nastawione, już w ten sposób myślą, ale takiej rekomendacji nikt nie da. W ogóle zauważyliśmy, że to jest tak, że instytucja zarządzania, która daje pieniądze, róbcie sobie, jak uważacie, my w razie czego przejdziemy za kilka lat i skontrolujemy, a to jak skontrolujemy to my jeszcze zobaczymy, może w międzyczasie NIK sprawdzi, coś zarzuci, to poczytamy, może regionalna izba sprawdzi, poczytamy coś sobie wtedy tam wymyślimy i będziemy wtedy karać ewentualnie.

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: to nie jest tak do końca, tylko chcę powiedzieć tak jak skarbnik mówił, że my nie učiniliśmy, nie poczyniliśmy żadnych wysiłków, żeby się zorientować. To nie tylko my, ale wiele samorządów stanęło w takiej trudnej sytuacji. Zostało wymuszone na instytucji zarządzającej projektem, że w końcu ma powiedzieć, co ma do powiedzenia w tym zakresie. Niech zorganizują, robią szereg szkoleń, niech zrobią szkolenie w sprawie vat-u. Brałem udział w tym szkoleniu, oglądałem to szkolenie, człowiek mówił przez półtorej godziny, przy czym z tego wywodu jego nic nie wynikało. Raczej został wystawiony, bo widziałem, że był mocno zdenerwowany, a na końcu stwierdził, decyzja należy do was, jak podejmiecie - za nią odpowiadacie, a nie my, koniec.

Radny Pan Adam Chmiel: Jeżeli mogę zadać pytanie o tę ulicę Wierzbową, bo ja mam taki mały dysonans, przesiewamy czy kruszymy.

Naczelnik Pan Leszek Szendryk: Na chwilę obecną będziemy przesiewać i to trzeba wszystko przesiać, żeby skruszyć następnie, bo w trakcie przesiewania powstają 3 frakcje. Pierwsza frakcja to jest ziemia przesiana, jest to w granicach od 0 do 16 mm, to można sprzedać jako ziemię, do różnych uzupełnień dróg. Druga frakcja to jest od 16 do 32 milimetra i to jest taki tak zwany tłuczeń, to można porównać do tłuczenia i to można bezpośrednio na drogi polne, nasze gminne, utwardzić. Trzecia frakcja jest to powyżej 63 mm i to jest do skruszenia, bo to są już duże głazy i tego się na żadne drogi nie wywiezie i z chwilą przesiania dopiero będziemy mieli cały materiał zważony i będziemy wiedzieć ile jeszcze nam zostało do skruszenia, ta kwota jest na przesianie i to założyliśmy na podstawie takich jakichś szacunków, to jest taka

nierównomierna przyzma, że to pomierzyć i oszacować jest bardzo trudno. Przyjęliśmy taką kwotę, że ta kwota powinna starczyć do całkowitego przesiania.

Radny Pan Adam Chmiel: czy w związku z tym tutaj już chyba pan naczelnik Głowacki, wykorzystamy ten skruszony materiał gdzieś, czy my realizujemy przetargi w taki sposób, czy nie wiem uzupełnienia, naprawy dróg, że ten materiał bliżej nieokreślony, nie wiem, czy to jest obudowany, czy będzie wykorzystany, czy zrobimy kolejne przyzmy, za które zapłacimy kilkadziesiąt czy kilkaset tys. i będzie leżało kolejne 10 lat, a za 10 lat powiemy, że znowu będziemy przesiewać?

Naczelnik Pan Piotr Głowacki: Szanowni Państwo tutaj, pan naczelnik Szendryk wyjaśnił, jak sprawa ma wyglądać co do uzyskania takiego materiału, aby można było go wbudować w drogi, natomiast nadal ten materiał będzie przewidziany do remontów dróg. Nie mówimy tutaj o inwestycjach, takie jak mamy w trybie zamówień publicznych, tylko ewentualnie o remontach dróg takich, które przeprowadza wydział pana Leszka Szendryka, czyli wyrównanie terenu, uzupełnienie ubytków właśnie tym materiałem, zagęszczenie, zwłaszcza są to drogi wewnętrzne, gminne, gruntowe. W ten sposób można ten materiał wykorzystać właśnie, żeby te drogi utwardzić jako dobrze przejezdne.

Radny Pan Adam Chmiel: jak kształtujemy, ile ton tego wszystkiego tam jest?

Naczelnik Pan Leszek Szendryk: na chwilę obecną jest tam przesiewarka-ładowacz, który to ładuje wszystko na wagę i on to wszystko potem od przesiewania zabiera i wtedy waży. Ja tak zakładam, że tam jeszcze jest koło 4000 t do przesiania, ile z tego będzie to się okaże, ile będzie ziemi, ile będzie tego tłucznia. Ja jeszcze chciałem tutaj dodać, to co Pan naczelnik Głowacki mówił, że ten przesiew tam o tej frakcji od 32 mm do 63, to można wykorzystać właśnie na te drogi polne, bo my stosujemy głównie w ramach bieżącego utrzymania na drogach gruntowych to wysypujemy zamiast tłucznia i można po prostu w ramach bieżącego utrzymania nie liczyć już za ten tłuczeń, żeby wykonawca, firma, która wygra przetarg odjęła materiał i zostaną tylko robocizny policzyła, a wykorzystamy ten materiał z tego przesiewania.

Radny Pan Adam Chmiel: ja bym chciał tutaj nawiązać do oczyszczalni ścieków, którą mamy modernizować? Szczerze mówiąc, ja byłem na jednym spotkaniu, przyznaję się bez bicia długim, mało owocnym, ale długim, na drugie spotkanie nie dotarłem z tego, co słyszałem, nie zapadły tam jakieś decyzje wiążące, bo było chyba tylko 5 radnych, tak z tego, co ja się orientuję, więc na jakiej podstawie wybrano wykonanie tego modernizacji? Jako modernizacja, a nie budowa i tak się zastanawiam, czy w ogóle może zanim zaczniemy odpowiadać? Ja rozumiem, że pan burmistrz mógł podjąć taką decyzję i podjął, ale poproszono nas radnych o wyrażenie jakiejś opinii. Ja mówię, nie wiem, czy 5 radnych było na tyle władnych, żeby na ostatnim spotkaniu podjąć opinię, że modernizujemy i liczyłem bardzo na to, że spotkamy się co najmniej jeszcze raz w tak ważnej inwestycji historycznej dla gminy Góra, bo to jest historyczna inwestycja dla gminy Góra i omówimy to jeszcze sobie. Ja osobiście ubolewam nad tym, że nie dotarłem na ostatnie spotkanie, ale poczyniłem pewne kroki, sprawdzenie i tak dalej. Mam wiele wątpliwości co do słów pana projektanta i co teraz jak widzę zadania modernizacja oczyszczalni ścieków i chciałem o tym porozmawiać, więc ja nie wiem na ile to jest możliwe. Nie wiem na ile to radni, oczywiście to jest moje zdanie. Ja bym chciał, żebyśmy odłożyli to i rozmawiali jeszcze nad wyborem wariantu. Spotkali się, bo pośpiech wydaje mi się, że przy inwestycji kilkudziesięciu milionowej jest całkowicie niewskazany. Wydaje mi się, że powinniśmy naprawdę porozmawiać, bo ja dzisiaj jestem przeciwko zadaniu w takiej formie. Ja nie usłyszałem na pierwszym spotkaniu od pana burmistrza od zastępcy, nikogo jakkolwiek, żadnych merytorycznych argumentów, które by mnie przekonały do jednego czy drugiego wariantu. I dlatego uważam, że powinniśmy odłożyć tą część i spotkać się jeszcze raz w gronie,

przynajmniej w którym zachowałoby kworum, większość stanowiło wydanie jakiejś opinii, porozmawiali, może się wyjaśniło, może to się wyklarowało? Może państwo mają też odpowiedzi na pytania, które się pojawiają i wypracujmy, bo nie tylko będzie sądzony tutaj, tak jak powiem za decyzję pan burmistrz, ale jak poproszono już radę raz o spotkanie i wydanie pewnej opinii wydaje mi się, że powinniśmy dociągnąć sprawy do końca. Tym bardziej, że państwo dali nam czas miesiąc 1,5 na spotkania i szybkie spotkania w ciągu 2 tygodni, gdzie z tego, co ja pamiętam z pierwszego spotkania bawicie się z oczyszczalnią od sierpnia ubiegłego roku i z firmami, które z wami współpracują, a nam się daje miesiąc na wydanie jakiejś opinii, czy zaopiniowania sprawy kilkudziesięciu inwestycji. Mówię dla mnie z mojego punktu widzenia historycznej dla gminy Góra, bo chyba jeszcze w ostatnich 50 latach tak wielkiej inwestycji nie było, dlatego moje zdanie, taka moja dygresja, może nie tyle odpowiedzi, jeżeli ktoś z radnych by się jeszcze chciał, a może ja czegoś nie wiem, bo ja tak słyszałem, że nie tych pięcioro radnych, że na samym spotkaniu nie wypracowano żadnej decyzji, więc chyba jeżeli się mylę, to przepraszam bardzo. Jeżeli większość z was podjęła taką decyzję i mam na to argumenty, to ja bardzo chętnie je usłyszę teraz tak i jak najbardziej, jeżeli mnie przekonacie, będę za, dzisiaj ja proszę o wykreślenie tej części, tej uchwały z porządku obrad i zorganizowanie spotkania dla radnych i porozmawiajmy jeszcze raz o inwestycji kluczowej dla gminy Góra, dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Góry Pan Maciej Liśkiewicz: może ja się odniosę do tego spotkania, co było 5 radnych. Ja tam też uczestniczyłem między innymi i tam przedstawione były koszty, koszty modernizacji, koszty, które będą związane z wybudowaniem nowej w nowym miejscu oczyszczalni ścieków, więc oczywiście żadna decyzja nie została podjęta. Wola radnych była po prostu odnieśliśmy się do tego, że gminy stać na modernizację, bo to jest koszt 50 milionów, jeżeli się mylę, to proszę mnie poprawić. Natomiast wybudowanie nowej oczyszczalni jest 180 milionów. Spotkanie zostało zwołane ze względu na to, że pan projektant, oczywiście ma tutaj pan radny też rację, że być może to trwa od zeszłego roku i tak dalej, ale teraz pan projekt jest związany jakimś czasem na zrobienie tego projektu na oczyszczalni czy w nowym miejscu, czy po modernizacji musi w jakimś kierunku pójść. To zresztą było na pierwszym spotkaniu powiedziane, na drugim to zostało kontynuowane, została przedstawiona oczyszczania membranowa modernizacja budowa nowej oczyszczania membranowej nowej i ta trzecia wersja to przepływowa, żeby być rzeczowym i zapoznaliśmy się z tym i radni podjęli, że 50 milionów jest to zbyt duża kwota na finansowanie, będziemy się starać o środki z zewnątrz, które ma zapewnić firma z Warszawy rozpoznać temat - Kancelaria prawna, o jakie dofinansowania z jakich programów możemy się starać i na tym się spotkanie zakończyło. Niemniej jednak tutaj w minionym czasie, byłem wspólnie z panami burmistrzami z panem naczelnikiem Głowackim oglądać taką oczyszczalnię membrana, zapoznaliśmy się jak to wygląda. Nie wiem co mogę tutaj jeszcze dodać, może pan naczelnik uzupełni, bo nie wiem w jakim kierunku.

Naczelnik Pan Piotr Głowacki: Tak jak pan radny zaznaczył, odbyły się dwie spotkania. Po to pan burmistrz państwa zaprasza z wyprzedzeniem, abyśmy mogli porozmawiać w pełnym gronie online z biurem projektowym, jak również z kancelarią prawną, aby wypracować wspólnie stanowisko w zakresie przyszłości oczyszczalni ścieków w Górze. Pan projekty na drugim spotkaniu przedstawił dokładnie 4 warianty, mówiliśmy o dwóch wariantach na istniejącym obiekcie, czyli utrzymujemy oczyszczalnię przepływową bądź membranową na starym obiekcie i takie samo rozwiązanie, jak w nowej lokalizacji jako budowa nowego. Na tym drugim spotkaniu omawialiśmy szczegółowo koszty, były to koszty przedstawione naprawdę bardzo rzetelnie, wręcz prawie w sposób kosztorysowy. Pan projektant dopełnieniu formalności na naszą prośbę sprecyzował bardzo szczegółowo koszty w odniesieniu też do, nie tylko kosztów budowy czy przebudowy obiektu, ale kosztów eksploatacyjnych i wyszliśmy

z tego spotkania z takim przekonaniem, że państwo radni rekomendowali wariant, który został podany Panu projektantowi do realizacji, czyli wariant związany z modernizacją istniejącego obiektu oczyszczalni w Górze. Taką informację też przekazał na sesji 10 marca pan zastępca burmistrza, kiedy przekazywał sprawozdanie z okresu międzysesyjnego i pan projektant od tego czasu projektuje, czyli przygotowuje program funkcjonalno-użytkowy, zgodnie ze wskazanym przez nas, przez pana burmistrza wariantem. Proszę nie dziwić się projektantowi, że dopytuje, czy dopytywał wcześniej o warianty, ponieważ pierwsze spotkanie było w styczniu umówiliśmy się, że w lutym będzie deklaracja wariantu, ta deklaracja się przesunęła w czasie w związku z tym, że chcieliśmy z państwem radnym, to szczegółowo mówić, były spotkania, były wyjazdy w teren, odwiedziliśmy dwa obiekty, jeden pod Olsztynem, drugi teraz, o którym wspominał pan przewodniczący rady, to miejscowość Gozdów koło Płocka i ten wariant wybrany, który już jest oficjalnym wariantem, który opracowuje projektant poprzez te wyjazdy, został potwierdzony jako właściwy. To jest oczywiście moja ocena, ale chyba wszyscy, którzy oglądali obiekty się z tym zgadzają i czynnik ekonomiczny, czyli wydatkowaniem środków publicznych związanych z przyszłą modernizacją oczyszczalni ścieków, to jest ten czynnik, który zaważył w znacznym stopniu na decyzji w zakresie wyboru wariantów. Wariant też ten został wybrany, dlatego, że po opinii stanu technicznego obiektu istniejącego można było takie warianty wybrać, bo pan burmistrz i państwo radni też zastanawiali się, co można zrobić na obiekcie, z którego stan techniczny obecnie jest jaki jest. Aby nie być gołosłownym projektant przedstawił opinię stanu technicznego, który potwierdza, że w ramach przyszłej inwestycji możemy wykorzystać część obiektów, dlatego też zmieniamy nazwę zadania z budowy oczyszczalni ścieków na modernizację. W prawie budowlanym nie ma definicji co to modernizacja, natomiast mówiąc o modernizacji, też w uzgodnieniu tutaj z wydziałem budownictwa w starostwie powiatowym w Górze mamy na myśli definicję nadbudowy, odbudowy, rozbudowy, przebudowy. To wszystko zadzieje się na obiekcie oczyszczalni przy ulicy Zielonej, po to, aby zapewnić właściwe funkcjonowanie tej oczyszczalni w nowym trybie w technologii membranowej i tak, żeby ta oczyszczalnia pracowała bezawaryjnie przez kolejnych kilkadziesiąt lat. Ponieważ projektant zakładając modernizację tej oczyszczalni, przyjmuje też demografię. Te wszystkie wskaźniki, te wszystkie dane były szczegółowo rozważane na etapie, kiedy powstawały koszty, bo koszty to też zrzuty ładunków komunalnych, ale też i przemysłowych. Dlatego też wybrano ten wariant, czyli przyjęto do realizacji modernizację oczyszczalni ścieków w istniejącej w obecnej lokalizacji, dziękuję bardzo.

Radny Pan Adam Chmiel: Ja tak naprawdę nie wiem co powiedzieć, znaczy wiem co powiedzieć, ale nie wiem jak to ująć, bo problem tkwi w tym, że z panem zgadzam się w pewien sposób, zgadzam się, że czynnik ekonomiczny tylko pytanie brzmi, czy w takim celu inwestycji dla gminy Góra czynnik ekonomiczny jest najważniejszym czynnikiem. Otóż to ja przedstawię swój scenariusz swoją wizję tego, jak ja to widzę. Czyli chcemy wydać 50 milionów, te koszty, które przedstawił pan projektant, oczywiście wszyscy, że tak powiem pod koniec tego pierwszego spotkania, kiedy były przedstawiane te koszty, bardzo wnikliwie obserwowali i tak dalej i tak dalej, bo to było niezwykle wyczerpujące i wiele zapamiętaliśmy. Natomiast pytanie brzmi, czy wydatkowanie dzisiaj 50 milionów, nie licząc kosztów, jakie zapłacimy później temu przedsiębiorcy, bo on za darmo tego nie robi, mieliśmy przedstawione tylko i wyłącznie koszty inwestycyjne, wybudowania modernizacji, cokolwiek to znaczy. Nie wiemy dalej, czy teraz posłuchajmy słów pana projektanta przeprowadził kontrolę audyt stanu technicznego budynków. Tutaj mała dygresja, otóż od osób postronnych wiem, że było to na zasadzie przejścia się po starej oczyszczalni popłukania młotkiem w betony i to była ocena stanu technicznego, przeprowadził to mówimy i mówi, że 20 lat to jeszcze wytrzyma. Czyli chcemy wydać 50 milionów plus jeszcze nie wiadomo jakiej kwoty na modernizację starego budynku na 20 lat po to, żeby za 20 lat znowu zmierzycie z tym problemem. Mamy miejsce, które jest ograniczone powierzchniowo, mamy miejsce, które dojazd jest pomiędzy domami wąską

ścieżką do cmentarza. Mamy miejsce, w którym dzisiaj OSI Foodwarks chciałoby oddać więcej zrzutów tego swojego, co tam ma i nie ma możliwości i teraz postawmy sobie na tej szali tej wagi drugą inwestycję, którą jest budowa oczyszczalni w nowym miejscu, czyli dojazd od Włodkowa nie przeszkadza nikomu, miejsca niezamieszkałe, dużo większy teren należący do gminy, który pozwala na jakikolwiek rozwój w przyszłości. Choćby nie wiem w sortowni czy cokolwiek innego na cokolwiek ktokolwiek padnie. Po trzecie, możemy zrobić to nowe budynki, które będą służyły nam kolejne 50 / 70 lat. A koszt jest tylko 30/ 40 milionów więcej, więc pytanie brzmi, czy scenariusz i cena czy na 20 lat nas stać, a na 70 nie? Ja tak to rozpatruję, sądziłem, że będzie jeszcze jedno spotkanie, jeżeli państwo taką podjęli decyzję, no to ja się z nim nie zgadzam, to jest moje zdanie, oczywiście, żeby było jasne, bo ja patrzę poprzez horyzont zdarzeń kilkudziesięciu lat, a nie najbliższych 20, bo mnie to nie interesuje. To jest tak bardzo przedsięwzięcie, powiem więcej, wybrałem się po tamtym pierwszym spotkaniu, państwo twierdziliście, że nie wiadomo czy będzie można odkupić działkę od Nadleśnictwa. Słyszałem o bajpasie dookoła lasu, bo tam moczary, a ja pozwoliłem sobie pójść do Nadleśnictwa, spotkać się z nadleśniczym nie ma żadnego problemu, w takiej czy innej formie nadleśnictwo jest skore i chętne do współpracy pełnym zakresie, ponieważ też czują się, że tak powiem zobowiązani w pewny sposób zaangażowanie w to, żebyśmy oczyszczanie zrobili jak w najlepszym poziomie i tyle to jest moje zdanie, chciałbym to zakończyć, nie wiem co mam więcej powiedzieć po prostu. Ja tylko mogę powiedzieć, że chyba muszę się jeszcze raz z kimś spotkać i omówić zakres tej modernizacji, bo ja na dzisiaj jestem przeciwko temu zadaniu w tej formie, bo uważam, że tak poważna inwestycja i tak poważna decyzja. Jeżeli my OSP dla paru osób chcemy budować nowy budynek w nowym miejscu i krzyczymy, że modernizowanie jest bez sensu, po czym pół roku później modernizujemy oczyszczalnię. Dziękuję.

Radny Pan Dariusz Szewiało: Ja chciałbym powiedzieć, że byliśmy tu na tym spotkaniu pierwszy raz i drugi raz, i to grono tutaj, które było radnych podjęło taką decyzję, że jednak modernizacja. Nie było mowy o 20 latach, tylko trochę więcej, że te budynki wytrzymają nie 20 lat, tylko trochę więcej. Teraz taka próba do wszystkich radnych, jeżeli są takie spotkania, spotykajmy się wszyscy, podejmujemy decyzję, a nie że przychodzi 5 – 8 radnych, a później są pretensje. Mi się wydaje, że to nie fer.

Radny Pan Adam Chmiel: Panie Darku, to w takim razie, jeżeli przychodzi 5, a zależy nam na opinii radnych, to trzeba przesunąć, albo spróbować dograć termin, to nie tylko jestem ja, że nie przyjechałem, nie przyjechało 10 radnych - 2/3 z całego składu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Góry Pan Maciej Liśkiewicz: Panie Adamie, wszyscy byli o spotkaniu poinformowani, mało kto napisał, że go na spotkanie nie będzie. Poza tym od tego spotkania do dzisiejszego czasu żaden radny nie zgłosił, że chce ponownie takowe spotkanie zrobić, ze swojej woli. Mówił pan, że pan strasznie ubolewa nad tym, że nie było pana na tym spotkaniu w tamtym czasie, ale od tego czasu nie zadzwonił pan, nie poprosił, żebyśmy zorganizowali jeszcze jedno takie spotkanie z projektantem z panem burmistrzem, z panem naczelnikiem, z panem skarbnikiem, żeby to wyjaśnić? Mija jakiś okres czasu to jest chyba bodajże 2 albo 3 tygodnie od tamtego poprzedniego spotkania i dzisiaj się rodzą jakieś problemy? Oczywiście nie jest to jakby wiążące, bo głosujemy nad zmianą uchwały budżetowej nie mówimy tutaj już o typowym zadaniu, że przeznaczamy środki na budowę czy modernizację. Jest zmiana nazwy tylko w tym projekcie uchwały są przeznaczone środki dla projektanta, bo musimy mu zapłacić tak za wykonaną pracę i tylko na tym będzie tutaj głosowanie, a na chwilę obecną, jeżeli pan uważa, że spotkanie, jak najbardziej tylko prosiłbym wcześniej też taką wolę wyrazić i kto powiedział panu Panie Adamie, że na następnym spotkaniu nie będzie pan sam, mogą powiedzieć inni, że im nie będzie pasowało. Wszyscy dostali zaproszenie, oczywiście jedni mogli, drudzy nie mogli, nie było to obowiązkowe, ale jak jest tak ważny temat, o którym pan mówi, że to jest istotne dla gminy, to należy wszystko

zrobić, żeby wszyscy radni byli zainteresowani, nikt nikogo nie będzie przekonywał do tego, że na tym spotkaniu być, sprawa jest oczywista, ja tak uważam.

Radny Pan Adam Chmiel: Zgadzam się z panem całkowicie, dlatego trzeba dążyć do tego do sytuacji, w której przynajmniej większość radnych będzie na tym spotkaniu. To raz, dwa proszę mi wierzyć, gdybym wiedział, że kończymy temat, albo już podejmujemy, zaczynamy podejmować kluczowe decyzje. Na pewno bym taki wniosek złożył, żebyśmy się jeszcze raz spotkali w trybie nawet pilnym, ale dobra ma pan rację, głosujemy dzisiaj tylko i wyłącznie na 11 000 zł i zmianą nazwy, więc jest to początek drogi długiej i krętej.

Radny Pan Dariusz Szewiało: to może jeszcze tak na przyszłość to jak się potwierdza obecność na przykład na sesjach, może potwierdzamy te spotkania też jeżeli są dedykowane dla nas i wtedy może będzie większa obecność wszystkich radnych, bo faktycznie 5, teraz dzisiaj słuchamy, to ta piątka, przynajmniej czy ósemka, która była wcześniej słuchamy do dzisiaj po raz trzeci to samo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Góry Pan Maciej Liśkiewicz: Ja bym chciał tylko zaznaczyć Szanowni Państwo, z tym potwierdzaniem, to bywa różnie, bo czasami nie uczestniczycie państwo w komisjach nie uczestniczycie w sesjach i zgodnie z przepisami nie przesyłają informacji, że go nie będzie. Niektórzy piszą, a niektórzy nie piszą, a mają wszyscy obowiązek do 7 dni po komisji lub sesji. Z wyprzedzeniem była informacja i wszyscy mogli zająć stanowisko. Oczywiście informował pan, że pana nie będzie jak najbardziej, ale pozostali radni nie to, co osobiście pan burmistrz ma dzwonić do każdego. Będzie pan, aby pan nie będzie, chyba nie tędy droga, wszyscy, którzy zobowiązali się będą z radnymi, że będą reprezentować swoje dzielnice swoje miejscowości będą uczestniczyć w pracach. Oczywiście jeden może drugi nie może, ale przy tak ważnym zadaniu jak Pan Adam mówi, powinni być wszyscy i wydaje mi się, że to jest rzecz oczywista i się okazuje później na spotkaniu, że jest 5 radnych.

W związku z brakiem kolejnych pytań rozpoczęto procedurę głosowania nad przyjęciem uchwały.

Radni 9 głosami za, przy 1 jestem przeciw przyjęli uchwałę nr **XXIII/173/26**.

Ad. 3 Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Góra do programu „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim” oraz powołania Gminnego Koordynatora „Odnowy Wsi w Województwie Dolnośląskim”.

Sekretarz Pan Tadeusz Otto: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo w zasadzie uzasadnienie napisaliśmy już, do tej pory nadzór prawny wojewody akceptował, żeby wskazywać z imienia i nazwiska osoby, które są koordynatorem. Nagle coś się zmieniło, zresztą ja już panu przewodniczącemu powiedziałem, że zaobserwowałem w ostatnich czasach, że chyba tak się wymiana kadr była jakaś, bo zrobili się tacy pryncypialni i tak mówiąc brzydko czepiają się każdej rzeczy. Teraz nadzór prawny wojewody uznał, że rada nie ma kompetencji do tego, żeby wskazywała z imienia nazwiska osobę, która ma być koordynatorem odnowy wsi. Powinna to być kompetencja przekazana burmistrzowi, a burmistrz dopiero, który jest przełożonym służbowym wszystkich pracowników, to on może wskazać tą osobę i na tym ta cała różnica polega. Oczywiście nie będziemy tutaj bojować i nie chcemy bojować z nadzorem prawnym wojewody i przekonywać i wyłuszczać swoje racje w tym zakresie. Sprawę należy jak najszybciej skończyć.

W związku z brakiem pytań rozpoczęto procedurę głosowania nad przyjęciem uchwały.

Radni 10 głosami za jednogłośnie przyjęli uchwałę nr **XXIII/174/26**.

Ad. 4 Uchwały w sprawie zgłoszenia oferty kandydata do konkursu na etatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.

W związku z brakiem pytań rozpoczęto procedurę głosowania nad przyjęciem uchwały.

Radni 10 głosami za jednogłośnie przyjęli uchwałę nr **XXIII/175/26**.

Ad. 5 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął obrady XXIII sesji Rady Miejskiej Góry.

Na tym protokół zakończono.

Prot. Katarzyna Szejnkienig